Ucieczka liryczna – ver. RW

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Uciekając w powiew snu
Twarze w cieniu zanurzamy
I po drugiej stronie, znów
W kolorowy wir wpadamy
Malinowe lody chmur
Księżyc kwitnie chryzantemą
Mędrzec składa zielnik gwiazd
Tylko ciebie jeszcze nie ma

Proszę wejdź do mego snu
Gdzieś wpół drogi się spotkajmy
Pośród malowanych pól
Poszalejmy, pobiegajmy
Ja we włosy wepnę kwiat
A ty weźmiesz mnie na ręce
I lirycznie będzie nam
Szkoda, że to sen, nie więcej

Rano znów nieśmiały dzień
Kwantem słońca w okno puka
Trzeba wstać i trzeba iść
W prozie życia sensu szukać
A tu marzy mi się wiersz
I to jeszcze na dwa głosy
Lecz wstyd wierszem mówić w dzień
Bo liryka to część nocy